

OBRAZ LITURGII KOŚCIOŁA ŚW. MIKOŁAJA W ELBLĄGU W ŚWIEŁLE WIZYTACJI PARAFII Z 1683 ROKU

Treść: Wstęp. — I. Przebieg wizytacji. — II. Wystrój wnętrza kościoła do sprawowania służby Bożej. 1. Miejsce przechowywania Najświętszego Sakramentu. 2. Ołtarz główny i prezbiterium. 3. Chrzcielnica. 4. Nawy kościoła. 5. Dzwony. — III. Świętowanie niedzieli. — IV. Życie sakramentalne. — V. Kult świętych relikwii. — VI. Kult świętych. — VII. Procesje i nabożeństwa. — VIII. Współżycie katolików z ewangelikami. Zakończenie. — Zusammenfassung.

WSTĘP

Na przełomie wieków XVII/XVIII w całej Polsce większość diecezji poniosło straty w ludziach, obiektach sakralnych i podstawach materialnych. Na doraźne skutki zniszczeń nakładał się długotrwały kryzys gospodarczy powodując wiele trudności. Te uwarunkowania, zwłaszcza w najcięższych okresach na początku 2. połowy XVII wieku odwracały w jakimś stopniu uwagę biskupów i duchowieństwa od spraw związanych z duszpasterstwem, kierując wysiłki na wszystkich szczeblach organizacji kościelnej głównie na sprawy gospodarcze, odbudowę ze zniszczeń, próbę odrobienia strat¹.

Diecezja warmińska, jak cała Warmia w XVII wieku, miała burzliwe dzieje: najazdy, zniszczenia, zmiany władców². Graniczyła na zachodzie z diecezją pomrzezańską, a na północnym wschodzie z sambijską. W okresie reformacji ilość katolików tak zmalała, że oba biskupstwa zostały zniesione³. Nad garstką katolików osiadłych w Sambii, pieczę duszpasterską sprawował biskup warmiński, otrzymawszy jurysdykcję w breve papieskim Pawła V *Quas dedit Amplitudo tua* z dnia 7 XII 1617 r.⁴ W roku 1621 cały teren dołączony został do diecezji warmińskiej, w tym też jedna parafia w Królewcu⁵. Stąd bierze się tytuł „biskup warmiński

¹ W. Mueller, Trudne stulecie (1648–1750), w: Chrześcijaństwo w Polsce, Lublin 1980, s. 147–171.

² A. Szorc, Relacje biskupów warmińskich XVII i XVIII wieku do Rzymu o stanie diecezji, *SW V* (1968), s. 201–239; J. Obłak, Życie kościelne na Warmii w świetle *Relatio status* Wacława Leszczyńskiego z r. 1657, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne (= RTK)* 6(1960), z. 3, s. 5–31.

³ B. Kumor, Granice metropolii i diecezji polskich (968–1939), *ABMK* 20(1970), s. 273.

⁴ A. Kopiecko, Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772, Olsztyn 1993, s. 49.

⁵ B. Babirecka, Dziariusz wizytacji kościoła w Królewcu w 1727 r. dokonanej przez bpa Krzysztofa Jana Szembeka, *Nasza Przyszłość (= NP)* 66(1986), s. 265–279; A. Szorc, Dzieje parafii katolickiej w Królewcu 1614–1650, *SW* 32(1995), s. 139–182.

i sambijski” jakiego używał Michał Radziejowski (1679–1689) wizytując parafię św. Mikołaja w Elblągu. A ponieważ biskup warmiński, na podstawie przywileju cesarza Karola IV posiadał tytuł i prawa księcia świętego cesarstwa rzymskiego, przeto w protokole wizytacyjnym występuje też i ten tytuł biskupa Radziejowskiego.

Biskup warmiński Michał Radziejowski w dekrete powizytacyjnym dla parafii św. Mikołaja w Elblągu zaznacza: *nie bez bólu ojcowskiego serca widział bazylikę parafialną od czterech wieków w zawieruchach wojennych, a 130 lat i więcej raz będącej w rękach protestantów, raz w rękach katolików*⁶. W czasie reformacji elbląskiej kościół św. Mikołaja znalazł się w rękach protestantów, odzyskał go dla katolików dopiero biskup warmiński Szymon Rudnicki (1604–1621) o czym z chlubą donosił papieżowi w relacji o stanie diecezji z 1616 r.⁷ Podczas pierwszej wojny szwedzkiej kościół ponownie przejęli protestanci. Pisał, w relacji do Rzymu o stanie diecezji z 1640 r. biskup Stefan Wydźga (1659–1679) stwierdzając, że: *w mieście nie ma ani jednego katolika, ani też kupcy polscy po wojnie szwedzkiej nie przyjeżdżają tak licznie jak dawniej, niemniej jednak przed świętami wielkanocnymi przeszło 400 osób przystąpiło do Komunii św.*⁸ Biskup Stefan Wydźga w relacji do Rzymu o stanie diecezji, zaliczał parafię królewską św. Mikołaja w Elblągu do kościołów dziekańskich, niegdyś o licznym duchowieństwie i bogatej służbie Bożej, obecnie będącej o jednym proboszczu i wikariuszu, w której ustanowił oficjała warmińskiego⁹. Podczas gdy jeszcze na początku XVI wieku posiadał 27 wikariuszy. W czasie potopu szwedzkiego król szwedzki oddał luteranom kościół św. Mikołaja w nagrodę za przystąpienie do stronnictwa szwedzkiego. Biskup jednak wystarał się o respektowanie kultu katolickiego w Elblągu. Po wojnach szwedzkich kościół św. Mikołaja znów powrócił do katolików. Te uwarunkowania miały wpływ na kształt życia liturgicznego, wyposażenia wnętrza kościoła, odbudowywania tradycji form służby Bożej. Dlatego cennym źródłem dla ukazania obrazu liturgii parafialnej miasta Elbląga w XVII wieku jest zachowany w zbiorach biblioteki PAN w Gdańsku protokół wizytacji parafii św. Mikołaja z 1683 r. oraz dekret powizytacyjny w sprawie reformy życia liturgicznego kościoła parafialnego. Protokół bowiem jest formą zapisu pewnej tradycji liturgicznej sprawowania służby Bożej. Dekret zaś powizytacyjny jest przekazem dla ukazania kierunków ożywienia życia liturgicznego parafii.

⁶ Archiwum Państwowe w Gdańsku, Rękopisy elbląskie III, 255/691: Wizytacja parafii św. Mikołaja w Elblągu z 1641 i 1683, s. 1–94; H 16, Decretum reformationis, s. 817–827; S. Litak, Akta wizytacyjne parafii z XVI–XVIII wieku jako źródło historyczne, ZNKUL 5(1962), s. 43–58.

⁷ Der Statusbericht des Bischofs S. Rudnicki vom 20. Februar 1616, ed. F. Hippler, *Pastoralblatt für die Diocese Ermland* 24(1892), s. 99; zob. także, AAWO A 84, k. 11–15; ZGAE, t. 3, s. 325; Kolejno kościół św. Mikołaja wracał w ręce ewangelików podczas wojen szwedzkich 1626–1635, podczas tzw. Potopu szwedzkiego 1655 zakończonych pokojem oliwskim w 1660 r.; zob. także, M. Jabłoński, Die St. Nikolaikirche zu Elbing, Elbing 1930.

⁸ A. Szorc, Relacje biskupów warmińskich, jw.

⁹ AAWO, sygn. C 21, k. 40–48; Der Statusbericht des Fuerstbischofs Stephan Wydźga vom Jahre 1669, ed. F. Hippler, *PDE*, jw., s. 84.

I. PRZEBIEG WIZYTACJI

Poprzednia wizytacja parafii św. Mikołaja w Elblągu miała miejsce w 1641 r. i przeprowadził ją biskup warmiński Mikołaj Szyszkowski (1633–1643). Zarządzenie Soboru Trydenckiego o corocznej wizytacji w poszczególnych parafiach diecezji nie dało się zawsze wprowadzić w życie. Nie dziwi więc fakt, że dopiero w 1683 roku kolejną wizytację przeprowadził *Celsissimus Princeps et Remus D. Michael Stephanus Comes in Radziejowice et Krytow Radziejowski D.A.G. Episcopus Varmiensis et Sambiensis S.R.I. Princeps, Preses Terrarum Prusiae* przybył do kościoła św. Mikołaja w Elblągu, wieczorem, w czasie Nieszporów wigilii Epiphanii, tj. 5 stycznia 1683 roku. Po odpoczynku nocnym w plebanii parafii, odwiedził kościół w stroju chórowym, to jest w fioletowej sutannie, w mucecie i rokicie. W tym samym dniu odbył spotkanie z miejscowym proboszczem¹⁰ i innymi osobami, które przybyły na mającą odbyć się wizytację podczas którego omówiono przebieg uroczystości liturgicznej. Właściwa jednak wizytacja zaczęła się dopiero po uroczystości liturgicznej Epiphanii tj. 7 stycznia¹¹. Biskup przeprowadzający wizytację najpierw „wysłuchał” Mszy św., siedząc na odpowiednio przygotowanym na tę okoliczność „tronie”. Mszę św. celebrował miejscowy proboszcz¹² w asyście warmińskich kanoników: Stanisława Budzeńskiego¹³, dziekana Zachariasza Szolca¹⁴, kustosza i oficjale Jana Wołowskiego¹⁵. Kanonicy warmińscy zwykle brali udział w wizytacjach biskupich. Oprócz kanoników warmińskich biskupowi towarzyszyli w wizytacji elbląskiej także kanonicy dobromiejscy: Aleksander Dobrosielski, Andrzej Zagórny¹⁶ ekonom generalny biskupstwa warmińskiego, Stanisław Boglewski, prepozyt lubelski, kapłani i klerycy¹⁷.

Zgodnie z ustawami synodalnymi i rytuałem warmińskim biskup w szatach liturgicznych koloru fioletowego przewodniczył wewnątrz kościoła procesji wsta-

¹⁰ T. Głe m m a, Wizytacje diecezji krakowskiej z lat 1510–1570, NP 1(1946), s. 65–66.

¹¹ Rękopisy elbląskie III, 255/691, s. 35.

¹² Podczas wizytacji proboszczem był ks. August Franz Appel. Studiował w Krakowie gdzie uzyskał 3 IV 1648 r. tytuł magistra sztuk wyzwolonych i stopień doktora filozofii. Na uniwersytecie w Bolonii uzyskał doktorat obojga praw. Na dworze biskupa łuckiego Jana Stefana Wydźgi był kapłanem i reprezentował także w Lidzbarku jako biskupa warmińskiego na początku lutego roku 1660 przy objęciu biskupstwa warmińskiego. W tymże roku został mianowany na stanowisko proboszcza parafii we Franknowie (1660–1683), był prepozytem w Janowie i kanonikiem honorowym kapituły kolegiackiej w Dobrym Mieście, w latach 1663–1683 proboszczem w Elblągu. Pełnił jednocześnie urząd proboszcza we Franknowie i w Elblągu. W sierpniu 1682 roku otrzymał kanonię gnieźnieńską, z którą związana była godność infulata i probostwo w Kamieńcu. W 1683 r. zrezygnował z kanonikatu dobromiejskiego i probostwa we Frankowie, a po wizytacji kanonicznej w 1683 roku zrezygnował także z probostwa w Elblągu. Pozostał przy godności kanonika gnieźnieńskiego i od 1686 prefekta biblioteki. Zmarł pod koniec 1690 roku. Zob. A. K o p i c z k o, Słownik biograficzny duchowieństwa diecezji warmińskiej w latach 1525–1821 (mps), w przygotowaniu do druku. Za informację autor dziękuje ks. dr. hab. A. K o p i c z k o.

¹³ A. K o p i c z k o, Buzeński Stanisław, w: Słownik biograficzny Kapituły Warmińskiej, Olsztyn 1996, s. 30–31.

¹⁴ T e n ż e, Szolc (Scholz) Zachariasz Jan, jw., s. 247.

¹⁵ T e n ż e, Wołowski (Wołowski) Jan Kazimierz, jw., s. 283–284.

¹⁶ T e n ż e, Zagórny Andrzej Józef, jw., s. 288.

¹⁷ Rękopisy elbląskie, III 295/691, s. 35.

wienniej za zmarłych wiernych parafii¹⁸. Procesja miała cztery stacje poświęcone modlitwom za zmarłych biskupów i kapłanów, za rodziców, za krewnych i dobroczyńców, a ostatnia przy ołtarzu głównym przeznaczona była na modlitwę za wszystkich wiernych zmarłych. Po odprawieniu procesji w intencji zmarłych biskup zmienił szaty liturgiczne z fioletowych na białe i udał się na nawiedzenie Najświętszego Sakramentu, który znajdował się w ołtarzu nawy bocznej. Celem tego punktu programu wizytacji był także akt kultu adoracji Eucharystii przechowywanej w tabernakulum i jednocześnie sprawdzenie warunków Jej przechowywania, które zostały określone przez synody warmińskie jak: miejsce przechowywania, naczynia liturgiczne, czas zmiany hostii, czystość szat itp. Po sprawdzeniu tabernakulum, odśpiewano pieśń *O, salutaris Hostia* po czym biskup udzielił błogosławieństwa eucharystycznego uczestniczącym w wizytacji.

Po tym akcie liturgicznym dopiero wówczas przeszedł do nawiedzenia ołtarza głównego, który w dekreście reformacyjnym nazwał *prawdziwą ozdobą kościoła*. Przy ołtarzu tym zwykle odbywały się główne nabożeństwa i był on centrum służby Bożej liturgii parafialnej.

Trzecim obiektem wizytacji kościoła była chrzcielnica znajdująca się wówczas w północnej części kościoła naprzeciw zachodniej, pod organami¹⁹ po czym biskup wizytował resztę kościoła, dlatego biskup w dalszej części wizytacji sprawdził stan czterech ołtarzy bocznych, dziewięciu kaplic, porządek nabożeństw, cmentarz i stan ogólny kościoła.

Dnia 8 stycznia biskup warmiński Michał Radziejowski wysłuchał Mszy św., udzielił Komunii świętej i sakramentu bierzmowania 154 osobom w obecności rzeszy wiernych katolików i protestantów. Pozostałą liczbę osób — 60 odłożył na dzień następny, tj. na sobotę (9 I) prosząc jednocześnie przez swoich prałatów i kanoników o przybycie przedstawicieli magistratu na spotkanie. Po czym zwizytował skarbiec kościelny. Klucz od skarbcza, w którym przechowywano argenteria liturgiczne²⁰ posiadał, zgodnie z porozumieniem między biskupem Szymonem Rudnickim a władzami miasta potwierdzonym przez króla Zygmunta III proboszcz oraz tzw. wiktrycy²¹, z których jeden był katolikiem a drugi protestantem. W skarbcu znajdowały się cztery srebrne statuy, dziesięć krzyży srebrnych i pozłacanych, sześć pacyfikałów również srebrnych i pozłacanych (jeden w kształcie wieżyczki bez relikwii z napisem: *Testamentum D. Gerardi de Thurn orate pro eo*), sześć relikwiarzy, trzy monstrancje, siedem puszek, siedem kielichów będących w użytku i cztery wyłączone z racji profanacji, lawaterz ze św.

¹⁸ Zob. także: B. Babirecka, *Diariusz wizytacji*, jw., s. 275.

¹⁹ Rękopisy elbląskie, III, 255/691, s. 38.

²⁰ Tamże, s. 46–56; skarbiec zawierał m.in. 5 statuy srebrne i pozłacane, 10 krzyży srebrnych i pozłacanych, 6 pacyfikałów, 6 relikwiarzy, 3 monstrancje, 7 puszek, 8 kielichów, 5 ampulek, 1 lawaterz srebrny, lampę srebrną dla uczczenia Chrystusa ukrzyżowanego. Inwentarz przeprowadzony w 1544 r. wskazywał na 32 kielichy, 7 figur srebrnych, 20 krzyży srebrnych i 1 złoty, 24 pacyfikaly, 4 monstrancje, 5 puszek. Zob. F. Hippler, *Die älteste Schatzverzeichnisse der ermländischen Kirchen. Die Kirchen in Elbing (1544–1565)*, ZGAE 8(1886), s. 499–517; Zob. także: M. Józefczyk, *Średniowiecze Elbląga*, Elbląg 1987, s. 211.

²¹ S. Sołtyśzewski, *Geneza instytucji wiktrykusów w polskim ustawodawstwie synodalnym*, *Prawo Kanoniczne* 2(1959), nr 1–2, s. 425–432.

Mikołajem i św. Stefanem²². Wiele z argenteriiów liturgicznych według polecenia biskupa zostało przeznaczone do oczyszczenia, odnowy by na powrót służyły do kultu²³.

Biskup dokonał także przeglądu szat liturgicznych. Wśród nich były ornaty w liczbie 20 koloru żółtego, fioletowego, czerwonego i białego, z których jeden miał herb biskupa Wydzgi, dalmatyki nie nadające się do użytku, 4 kapy, 7 antepedia, 5 alb, 4 welony naramienne: jeden z haftem św. Mikołaja i sceny Nawiedzenia NMP, drugi z adoracją Trzech Króli, trzeci ze św. Anną, czwarty ze św. Andrzejem²⁴. Ponieważ stan paramentów liturgicznych nie był najlepszy, biskup polecił, aby trzecią część podzwonnego z parafii przeznaczyć na szaty liturgiczne.

II. WYSTRÓJ WNĘTRZA KOŚCIOŁA DO SPRAWOWANIA SŁUŻBY BOŻEJ

Kościół św. Mikołaja do służby Bożej został przeznaczony uroczystym aktem konsekracji, o której dacie nie wiadomo. Zwyczajowo rocznicę konsekracji obchodzono w niedzielę po święcie św. Michała. Wizytator w 1683 roku stwierdza, iż na podstawie dawnej tradycji tegoż kościoła jest przekonany, że był on konsekrowany, gdyż o tym fakcie świadczą odpowiednie tego aktu znaki w kościele²⁵. Architektura wnętrza kościoła halowego św. Mikołaja podzielona jest ośmiobocznymi filarami na trzy nawy o siedmiu przęsłach. Wnętrze było bogato wyposażone do odpowiednio godnie sprawowania liturgii. Jej bogactwo zostało zachwiane przez reformację i wielokrotne przechodzenie z rąk katolików w ręce protestantów²⁶.

1. Miejsce przechowywania Najświętszego Sakramentu

Zwyczaj przechowywania Eucharystii sięga starożytności chrześcijańskiej. Podyktowany został myślą o udzielaniu Komunii św. chorym i umierającym a także o udzielaniu jej po Mszy św. wiernym, którzy nie mogli być na Mszy św. Jeden i drugi cel przechowywania zaowocował potrzebą adoracji świętych postaci²⁷. W średniowieczu ten aspekt szczególnie był podkreślony bogatymi formami kultu Najświętszego Sakramentu²⁸. Synod warmiński z 1565 roku nakazywał, aby proboszczowie przechowywali Eucharystię w kościele, w miejscu odpowiednio godnym, w naczyniach równie odpowiednich, zaś przed miejscem przechowywania miało palić się światło. Natomiast kiedy trzeba było zanieść Eucharystię chorym, tę lampę ze światłem i dzwonkiem, dla dawania znaku nawołującego do oddawania

²² Tamże, s. 46–53.

²³ Rękopisy elbląskie III, H 16, Decretum reformationis, s. 820–821.

²⁴ Tamże, s. 56–59.

²⁵ Tamże, s. 35.

²⁶ H. Deppner, Das kirchenpolitische Verhältniss Elblings zum Bischof von Ermland in der Zeit der polnischen Fremdherrschaft, Elbinger Jahrbuch, Elbing 1933, Heft 11, s. 195–200.

²⁷ J. Braun, Die christliche Altar, München 1924, Bd. 2, s. 574–647; T. Szwaagrzyk, Przechowywanie Najśw. Sakramentu, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 10(1957), s. 34–52.

²⁸ P. Browe, Die Verehrung der Eucharistie im Mittelalter, München 1933.

czci, niesiono przed kapłanem zmierzającym z Komunią św. do chorych²⁹. Gdyby nie było odpowiedniego funduszu dla utrzymania lampki wiecznej, to w tej materii dla czci tak wielkiego sakramentu inaczej należało postąpić³⁰. W protokole wizytacji biskup odnotował, że tabernakulum wykonane było z miedzi, wewnątrz i zewnątrz połączane. W tabernakulum znajdowała się puszka srebrna z Najświętszym Sakramentem, starożytnej formy, złożona tylko zewnątrz lecz nie wewnątrz, umieszczona na korporale „dość czystym”. W dekreście powizytacyjnym polecił biskup, aby wyzłocić także jej wnętrze. Tabernakulum było wyposażone w zamek żelazny a klucz przechowywano w zakrystii i u proboszcza. Nie było natomiast w tabernakulum specjalnej puszki z Komunią dla chorych i konających. Było natomiast naczynie białe, kształtu owalnego, małe, do zanoszenia Komunii św. chorym w sposób prywatny. Biskup w trosce o należyty kult Eucharystii polecił je wyzłocić zewnątrz i wewnątrz. Proboszcz wyjaśnił, że miasto jest „heretyckie” i dlatego nie ma zwyczaju zanosić uroczyście Komunii do chorych jak to zwykło czynić się w miastach katolickich, lecz czyni się to tylko prywatnie. Przed tabernakulum paliła się nie lampka wieczna tylko świeca, którą na noc gaszono³¹. W związku z tym zalecił biskup, aby srebrną lampę wiszącą przed krzyżem słynącym z nadzwyczajnych łask dostosować do tego, aby mogła być noszona, i zapalana w dzień oraz w nocy: *coram sanctissimo hoc Viatico, quod omnes nos reficiat et numquam in se deficiat*³². Tej adaptacji miano dokonać na koszt kasy kościelnej. Wizytator zapytał proboszcza, czy zgodnie ze zwyczajem diecezjalnym często odnawiana jest Hostia. Proboszcz odpowiedział, że co osiem dni, co też było zgodne z postanowieniem synodu warmińskiego z 1610 roku, który określał, iż Hostię w tabernakulum należy zmieniać co 8 albo 15 dni³³.

2. Ołtarz główny i prezbiterium

Ołtarz główny, nazwany przez biskupa *ozdobą kościoła*³⁴ wyróżniał się rzeźbami z drewna, cały wyzłocony, posiadał trzy kondygnacje. W programie ikonograficznym ołtarza w jego pierwszej kondygnacji znajdował się obraz z Chrystusem ukrzyżowanym w asystencji NMP i św. Jana Ewangelisty, w głębi zaś dwóch ukrzyżowanych łotrów. W drugiej kondygnacji były obrazy świętych patronów: św. Andrzeja Apostoła — patrona diecezji i św. Mikołaja — patrona parafii. W trzeciej kondygnacji znajdował się obraz przedstawiający scenę Zwiastowania NMP. O wszystkich trzech obrazach wizytator wyraził się z wielkim uznaniem, zwłaszcza o ich walorze artystycznym. Po bokach ołtarza znajdowały się rzeźby św. Wacława, Jana Chrzciciela, św. Mikołaja i św. Kazimierza. Po bokach drugiej kondygnacji ołtarza znajdowały się figury św. Andrzeja Apostoła i św. Pawła Apostoła. Na

²⁹ W. Nowak, Życie liturgiczne na Warmii na przełomie XVII i XVIII wieku w świetle Rytuału (1682 r.) kardynała Michała Radziejowskiego, biskupa warmińskiego, *SW* 27(1990), s. 267.

³⁰ CSW kol. 45–46.

³¹ Rękopisy elbląskie, III 255/691, s. 36–37.

³² Rękopisy elbląskie III, H 16, Decretum reformationis, s. 818.

³³ CSW kol. 155.

³⁴ Rękopisy elbląskie III, H 16, Decretum reformationis, s. 819.

szczyście retabulum ołtarza znajdowała się statua Chrystusa Zmartwychwstałego. Mensa ołtarza była wykonana z kamienia, nieco obniżona, tam gdzie podczas Mszy św. kładzie się Hostię i kielich, była też pieczęć nietknięta, potwierdzająca autentyczność złożonych tam relikwii świętych. Chociaż nie było dokumentu konsekracji ołtarza, to — zdaniem wizytatora — świadczyły o niej ślady starodawnej rzeźby będącej znakiem dokonanej konsekracji³⁵.

Prezbiterium od nawy głównej kościoła halowego wyróżniała grupa ukrzyżowania zwana tęczą-lukiem. Wizytator zwrócił uwagę na krzyż ze starodawną artystycznie wykonaną figurą Pana Jezusa, po którego obu stronach były figury NMP i Jana Ewangelisty. Synod warmiński z 1610 roku zalecał, aby dla odróżnienia przestrzeni przeznaczonej dla ludu, od przestrzeni, gdzie znajdował się ołtarz i miejsce dla kapłanów, czyli prezbiterium, umieszczać w wyróżniającym się miejscu krzyż Zbawiciela³⁶. Ta rzeźba według zaleceń synodu winna być tym piękniejsza i tym znakomitsza im kościół był okazalszy. Zdaniem D. Milewskiej grupę ukrzyżowania odznaczającą się wysokim poziomem artystycznym przypisuje się gdańskiemu snycerzowi, pochodzącemu z Flandrii, Janowi van der Mattern³⁷.

3. Chrzcielnica

Chrzcielnica, dzieło wedle reguł sztuki, została wykonana w warsztacie elbląskim przez mistrza Bernhausera, odlana w brązie i cyzelowana w 1387 roku, otoczona była kratami drewnianymi³⁸. D. Milewska zauważa, że chrzcielnica kościoła św. Mikołaja jest najznakomitszym zabytkiem średniowiecznym na Warmii. Wykonana w kształcie kielicha, którego czasza oktogonalna przedstawia sceny: Zaślubin Maryi, Zwiastowania, Nawiedzenia, Narodzin Jezusa, Adorację Mędrców, Ofiarowanie, Chrzest Chrystusa w Jordanie oraz Chrystusa i Maryję w majestacie. Celem wizytacji chrzcielniccy było sprawdzenie warunków przechowywania w niej wody chrzcielnej do udzielania chrztu, czasu jej poświęcenia, bezpieczeństwa przed zabieraniem do celów zabobonnych, przechowywania olejów świętych. Wizytator stwierdził, że brak nakrywy i zamknięcia tego obiektu zniekształca całe dzieło artystycznie wykonanej chrzcielniccy.

³⁵ Rękopisy elbląskie, III 255/691, s. 37.

³⁶ CSW kol. 156.

³⁷ D. Milewska, Kościół św. Mikołaja w Elblągu od XII do XVI wieku (architektura i plastyka), *Rocznik Elbląski* 6(1973), s. 47.

³⁸ Rękopisy elbląskie, III 255/691, s. 38. M. Jóźefczyk, Średniowiecze Elbląga, jw., s. 209. Baptysteria, chrzcielnice były często oktogonelne, bo osiem jest jedną z sakralnych liczb chrześcijaństwa: było osiem osób uratowanych w Arce Noego, przyjętej za symbol chrztu i Kościoła; jest osiem błogosławieństw określających Królestwo niebieskie; niedziela była nazywana ósmym dniem. Święty Karol Boromeusz w swoich *Pouczeniach duszpasterskich* idąc za poglądem św. Ambrożego mówi, że ósmiobok jest formą najbardziej stosowną dla chrzcielniccy, gdyż stanowi ona tajemniczy symbol doskonałości i życia wiecznego. Zob. J. Hani, Symbolika świątyni chrześcijańskiej, przełożył Adam Q. Lavique, Kraków 1994, s. 79–82; także D. Forstner OSB, Świat symboliki chrześcijańskiej, Przekład i opracowanie W. Zakrzewska, P. Zachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990, s. 48–50, 61.

4. Nawy kościoła

Dla sprawowania służby Bożej w kościele św. Mikołaja służyły także cztery ołtarze boczne usytuowane na kolumnach-filarach wzdłuż głównej nawy kościoła³⁹. Pierwszy znajdował się po stronie północnej w pobliżu kolumny św. Mikołaja, mający starą statuetkę z kamienia, pieczęć tego ołtarza była naruszona, dlatego Msze święte odprawiano na portatylu nowo konsekrowanym. Drugi ołtarz, pod wezwaniem NMP znajdował się przy filarze południowym. Był on jednak — jak zaznacza wizytator — sprofanowany. Trzeci, w tej samej części kościoła, z obrazem Marii Magdaleny, z mensą ołtarzową nie naruszoną przez protestantów — uprzednich właścicieli świątyni. Czwarty ołtarz był bez tytułu i wyposażony w obraz św. Katarzyny, dziewicy i męczennicy. Stan ołtarzy nie był zachwycający, gdyż biskup w dekreście powizytacyjnym nakazał: *cztery ołtarze mniejsze, przy których dotąd odprawia się Mszę św. należy ozdobić obrusami czystymi i świecami jak przystało na dom Boży*⁴⁰.

Służbę Bożą w kościele św. Mikołaja sprawowano także w kaplicach naw bocznych przeznaczonych dla poszczególnych bractw⁴¹, rzemiosł i zawodów. One też dbały o wystrój kaplic i ich wyposażenie. Pod koniec XVII wieku kościół św. Mikołaja posiadał cztery ołtarze boczne zwane mniejszymi i dziewięć kaplic, podczas gdy jeszcze w XVI wieku — przed reformacją — było tu 21 kaplic i ołtarzy⁴².

Pierwsza kaplica była w pobliżu skarbcza zakrystii od strony północnej, jak zaznacza biskup — „opuszczona” poświęcona św. Katarzynie i innym świętym, mająca mensę ołtarzową nietkniętą, odgrodzona od strony wejścia kratą żelazną z zamknięciem. Od XVI wieku była pod opieką cechu tragarzy, dla których to w odpowiednie święta patronalne sprawowano służbę Bożą.

Druga kaplica, niegdyś piękna, w tym czasie była opuszczona i zdemolowana z powodu budowy nagrobka Piotra de Bonda, Szweda.

Kaplica trzecia, w której ołtarz wówczas był zdemolowany, posiadała malowane na desce obrazy św. Piotra, św. Andrzeja, i świętych Jana i Pawła Apostołów, odgrodzona kratą żelazną i zamknięta. W XVI wieku była pod opieką cechu browarników i słodowników.

Czwarta kaplica św. Trójcy, której obraz był starożytny i *dobrą ręką namalowany na desce* miał całą mensę ołtarzową, a także nienaruszoną pieczęć oraz kraty żelazne od wejścia do kościoła.

Kaplica piąta, w wieży pod organami, zwana „Spregoriana” była opuszczona, widać było także ślady po wyrzuconych figurach świętych. Posiadała jednak ołtarz, a prowadziły do niej drzwi, jedno od wejścia z kościoła a drugie z cmentarza przykościelnego.

³⁹ Tamże, s. 37.

⁴⁰ Rękopisy elbląskie III, H 16, Decretum reformationis, s. 819–820.

⁴¹ W. Nowak, Kult i życie liturgiczne bractw kościelnych miasta Olsztyna, *KMW*, 2(196) 1992, s. 99–107.

⁴² M. Toeppen, *Elbinger Antiquitacten*, Bd. 2, Danzig 1872, s. 123; M. Józefczyk, Średniowiecze Elbląga, jw., s. 144–153; O zasługach bractw elbląskich dla kościoła NMP w Elblągu w dziedzinie sztuki sakralnej zob.: H. Małach, Późnogotycki ołtarz cechu piwowarów w kościele św. Mikołaja w Elblągu, *SW* XI(1974), s. 93–159.

W przedsionku świątyni, w pobliżu drzwi, znajdował się ołtarz bez żadnych ozdób, urządzony na sposób kaplicy, z drewnianą figurą św. Anny, częściowo złoconą. W XVI wieku był to ołtarz pod opieką cechu kramarzy.

Kaplica szósta, w części południowej kościoła idąc od wejścia portyku, miała na desce malowidło przedstawiające św. Jana Chrzciciela, mensa ołtarza była kamienna, nie uszkodzona, od wejścia z kościoła zamknięta kratą żelazną. W XVI wieku była pod opieką cechu browarników i słodowników.

Siódma kaplica była poświęcona Męce Pańskiej, której obraz był namalowany na desce, posiadała ołtarz cały i nie naruszony przez poprzednich użytkowników. W kaplicy znajdowało się epitafium marmurowe hrabiego ze Sztumu (*Comitis de Sztum*) — luteranina z jego podobizną. Kaplica jest zaopatrzona w kraty żelazne.

Ósma kaplica ozdobiona była ikoną św. Marii Magdaleny unoszonej przez aniołów. Pieczęć mensy ołtarza była naruszona przez poprzednich użytkowników kościoła. Kaplicą opiekowało się kiedyś bractwo kapłańskie.

Kaplica dziewiąta była poświęcona NMP. Statua Maryi trzymającej na ręku Dzieciątka Jezus i mensa ołtarza nie były naruszone przez poprzednich właścicieli kościoła. W kaplicy znajdowało się epitafium marmurowe⁴³. W XVI wieku troskę nad nią i swoją służbę Bogu miało bractwo maryjne⁴⁴.

W kaplicach i przy ich ołtarzach, przez wieki aż do reformacji, koncentrowało się bardzo bogate życie liturgiczne i służba Boża bractw, rzemiosł i cechów miasta Elbląga⁴⁵. Zjawisko to miało też wpływ na dynamizm życia religijnego miasta i parafii. Dlatego biskup wizytujący kościół z przykrością odnotowuje w protokole, iż w parafii już nie ma żadnych bractw⁴⁶. Było to zapewne skutkiem protestantyzacji mieszczaństwa elbląskiego, wyszydzania liturgii bractw, przejęcia ich bazy materialnej. To wszystko razem wzięte przyczyniło się do zaniku tych instytucji kościelnych tak prężnych i jedynie demokratycznych w społeczeństwie w wiekach średnich⁴⁷.

Nawę główną zdobiły statuy dwunastu apostołów umieszczone na filarach przy miejscach namaszczeń w czasie konsekracji kościoła⁴⁸. Ufundował je razem z grupą ukrzyżowania i olbrzymią figurą św. Mikołaja między rokiem 1400 a 1414 proboszcz kościoła św. Mikołaja, Mikołaj Wulsak⁴⁹, co wynika z treści jego testamentu. Wszystkie te rzeźby wykonane zostały w drewnie lipowym, polichromowane, wskazują na wysoki poziom warsztatu artystycznego⁵⁰. Nieco niżej

⁴³ Rękopisy elbląskie, III 255/691, s. 38–41; M. Józefczyk, Średniowiecze Elbląga, jw., s. 208–209.

⁴⁴ M. Toeppen, *Elbinger Antiquaeten*, Bd. 2, Danzig 1872, s. 118.

⁴⁵ M. Józefczyk, Średniowiecze Elbląga, jw., s. 144–153.

⁴⁶ Rękopisy elbląskie, III 255/691, s. 40: „...cum hanc occupante civitatem, et ecclesiam Haeresi, wszystkie zniesione, a ich majątek razem z nimi samymi przepadł”.

⁴⁷ M. Toeppen, *Elbinger Antiquaeten*, jw., s. 121.

⁴⁸ Rękopisy elbląskie, III 255/691, s. 43. Pod którymi na mocy starożytnego zwyczaju Kościoła zwykło się palić świece w dniu konsekracji i rocznicy konsekracji. Wizytator zaznacza, iż było ich wtedy sześć wykonanych z mosiądzu a pozostałe sześć nakazał odnaleźć albo zamienić na sześć mniejszych. W dekrete powizytacyjnym zalecił zapalać świece na czas służby Bożej podczas całej oktawy rocznicy konsekracji kościoła.

⁴⁹ T. Borawska, Wulsak (Wulsack, Wulsag, Melsag) Mikołaj, w: *Słownik biograficzny Kapituły Warmińskiej*, jw., s. 285–286. M. Józefczyk, Średniowiecze Elbląga, jw., s. 98–100.

⁵⁰ Tamże, s. 210.

pod nimi były krzyże upamiętniające konsekrację świątyni, zwane „zacheuszkami”, które — jak zaznacza wizytator — albo przez złość „heretyków” albo przez przypadek zamalowano, kiedy bielono kościół i już ich nie odnowiono. Pod krzyżami znajdowało się 12 kandelabrow mosiężnych. Biskup zaznaczył, że pozostało ich sześć a reszta zaginęła i początkowo polecił je odnaleźć. W dekreście powizytacyjnym jednakże nakazał miejsca namaszczeń na nowo oznaczyć krzyżami. Kandelabry zaś na 12 mniejszych zamienić na koszt kasy kościelnej i umieścić tak wygodnie przed krzyżami — oznaczającymi miejsca namaszczeń — aby je łatwo można było zapalać na czas służby Bożej przez całą oktawę uroczystości rocznicy konsekracji kościoła⁵¹.

W trzech miejscach, u wejść do wnętrza kościoła, znajdowały się kamienne kropielnice z wodą pobłogosławioną dla przeżegnania się nią przez wchodzących.

Dla dobra godnego sprawowania służby Bożej, wizytator zabronił przechodzić przez kościół dla skrócenia sobie drogi zarówno katolikom jak i akatolikom⁵².

Jałmużna zbierana przez dzwonnika w dni niedzielne i święta według polecenia wizytatora miała być przeznaczona na hostie, wino i ołtarze.

5. Dzwony

Wiernych parafii św. Mikołaja do udziału w służbie Bożej wzywały dzwony umieszczone w wieży kościoła, ale także towarzyszyły w niektórych momentach ich wędrówki życiowej. Towarzyszyły także znaczniejszym a czasami dramatycznym wydarzeniom w życiu miasta Elbląga. Używano ich bowiem do celów natury politycznej i społecznej w odpowiedniej potrzebie miasta. Biskup polecił podtrzymać ten zwyczaj. W wieży kościoła było mieszkanie dla ludzi, którzy zamieszkiwali tam jako stróże, dzwoniąc z racji niebezpieczeństwa pożaru lub innych wydarzeń⁵³. W wieży kościoła znajdowało się pięć dzwonów o różnym dźwięku, a jeden był *o głosie tubalnym*⁵⁴. Synod warmiński z 1610 r. nakazywał, aby codziennie trzy razy dzwonić: rano, w południe i wieczorem, z trzema przerwami podczas dzwonienia; rano i wieczorem jednym dzwonem dla odmówienia modlitwy *Zdrowaś Mario za zmarłych*⁵⁵; w południe dużym dzwonem z dwunastoma uderzeniami do wzywania na modlitwę dla wyproszenia u Boga pokoju⁵⁶. Do pogrzebu, nabożeństw i w czasie nabożeństw miały być — zdaniem biskupa — używane dzwony za wiedzą proboszcza, o czym zresztą mówił synod warmiński z 1610 roku⁵⁷. Dochód z używania dzwonów według starodawnego zwyczaju przeznaczony był na potrzeby kościoła i do dyspozycji proboszcza⁵⁸.

⁵¹ Rękopisy elbląskie, II 16, Decretum reformationis, s. 820.

⁵² Tamże, s. 823.

⁵³ Rękopisy elbląskie, III 255/691, s. 42.

⁵⁴ Tamże, s. 42.

⁵⁵ A. Krupa, Anioł Pański, EK 1, kol. 613–614; W. Wójcik, Dzwonienie na „Anioł Pański” w polskim prawodawstwie przedtrydenckim, *RTK* 1995, s. 224–240.

⁵⁶ CSW, kol. 151.

⁵⁷ Tamże, kol. 164.

⁵⁸ Rękopisy elbląskie, III 255/691, s. 70; M. Józefczyk, Średniowiecze Elbląga, jw., s. 212.

Czas aktywności życia i zasługiwanego na życie wieczne wiernych parafii i obywateli miasta Elbląga odmierzał, umieszczony na wieży zegar, wydzwaniający także kuranty⁵⁹.

III. ŚWIĘTOWANIE NIEDZIELI

Znakiem wierności Kościołowi jest świętowanie niedzieli. Od Soboru Trydenckiego w niedzielę odprawiano Mszę św. za parafian. W życiu parafialnym niedziela była ośrodkiem służby Bożej i kultu Boga w duchu i prawdzie. Synody warmińskie wiele uwagi jej poświęcały, wskazując na jej znaczenie w życiu parafii i chrześcijanina⁶⁰. Wizytacje kanoniczne parafii miały sprawdzić także stan świętowania niedzieli. W świetle wizytacji biskupa Radziejowskiego w parafii św. Mikołaja świętowano niedzielę według pewnego ustalonego porządku⁶¹. Na godzinę przed odprawianiem Mszy św. dzwoniono. W każdą niedzielę i święto nakazane o godz. 7.30 odprawiano Mszę św. czytaną, następnie o godzinie dziewiątej po aspersji była śpiewana suma, w której po *Credo* głoszone kazanie w języku niemieckim; w południe o godzinie 2 po raz wtóry była odprawiana suma z kazaniem po polsku. Synod biskupa Kromera z roku 1582 zalecał duszpasterzom, aby w niedzielę i święta odprawiać sumę z kazaniem nie po godzinie 10, tj. na dwie godziny przed południem, a w czasie postu na godzinę przed południem, wszystko w trosce o parafian mieszkających daleko od kościoła⁶². Zgodnie z ustawodawstwem wieków średnich, parafianie w niedzielę mieli obowiązek uczestniczyć we Mszy św. we własnym kościele parafialnym, chociażby nawet w pobliżu znajdował się inny kościół. Na Warmii zgodnie z postanowieniem synodu z 1610 roku po kazaniu proboszczowie winni ogłosić dni postne, itp. Jubileusz, odpusty jakie wierni mogą uzyskać, podać do wiadomości cenzury kościelne, polecić ludowi nagłące sprawy prywatne czy też publiczne, następnie winni z wiernymi odmówić modlitwę Pańską, pozdrowienie Anielskie itp., czyli krótki katechizm, co można było opuścić jeśli jakaś uroczystość przypadała w niedzielę⁶³. Niedziela była też dniem katechizacji. Biskup Szymon Rudnicki na synodzie w 1610 roku polecił, aby podstawowe prawdy wiary według katechizmu trydenckiego objaśniać ludowi w niedziele. Od dnia Epifanii do Wielkiego Postu — Dekalog. W Poście — o sakramencie pokuty i Eucharystii; w okresie Wielkanocy — o chrzcie, bierzmowaniu i namaszczeniu chorych, w okresie Zesłania Ducha Świętego — treść modlitwy Pańskiej; po św. Trójcy — 12 artykułów wiary zawartych w Symbolu Wiary. A także dwa razy w roku, tj. w Adwencie i Poście — o karach i cenzurach kościelnych, o naruszeniu jurysdykcji, częściej w roku o kulcie w dni świąteczne⁶⁴. Wizytator zaznaczył, że w kościele św. Mikołaja nie przeprowadza się katechizacji niedzielnej⁶⁵.

⁵⁹ Tamże, s. 43.

⁶⁰ CSW, kol. 7, 44; sposób świętowania: kol. 61; służba Boża: kol. 71, 174, 212, 243.

⁶¹ Rękopisy elbląskie, III 255/691, s. 85–86.

⁶² CSW, kol. 71.

⁶³ Tamże, kol. 89.

⁶⁴ Tamże, kol. 141.

⁶⁵ Rękopisy elbląskie, III 255/691, s. 85.

Po południu w kościele św. Mikołaja o godzinie 15.00 odprawiano Nieszpory śpiewane. W święta klasy pierwszej podczas Nieszporów i sumy używano kadzidła. Na podniesienie świętych postaci podczas Mszy św. dzwoniono sygnaturką, który to zwyczaj wprowadził synod z 1610 roku⁶⁶. Ponieważ z parafią była związana szkoła, jej kierownik jednocześnie był kantorem w kościele⁶⁷ i miał obowiązek według zaleceń dekretu powizytacyjnego uczyć dzieci prawd wiary, sztuki pisania, gramatyki i przygotowywać je do udziału w liturgii procesji i Mszy św., ucząc ich odpowiednich melodii, które miały wykonywać podczas liturgii⁶⁸. W czasie liturgii Mszy św. uczniowie gromadzili się na emporze od strony prezbiterium, posiadającym bogate sklepienie sieciowe, którego wsporniki kamienne w formie główek dziecięcych o otwartych ustach jakby śpiewających wskazują, na przeznaczenie tego pomieszczenia dla chóru dziecięcego. Jeśli w szkole parafialnej odbywała się normalna nauka i była w niej większa liczba uczniów, wtedy spośród nich wybierano najodpowiedniejszych, którzy pomagali w śpiewie kościelnym, otrzymując w zamian za to utrzymanie przy szkole⁶⁹. W kościele św. Mikołaja w Elblągu podczas Mszy św. i Nieszporów grał organista, który — jak zaznacza wizytator — był protestantem⁷⁰. Za swoją pracę otrzymywał 60 florenów rocznie, a za śpiewanie przy pogrzebie 30 groszy⁷¹.

IV. ŻYCIE SAKRAMENTALNE

Według zaleceń warmińskiego synodu z 1610 roku proboszcz zanim udzielił chrztu miał starannie rozpoznać, czy mający być ochrzczony pochodzi z tej parafii, czy nie był ochrzczony w domu, czy rodzice chrzestni odznaczają się odpowiednią wiedzą religijną. Po udzieleniu chrztu proboszcz miał obowiązek dokonać odpowiedniej adnotacji w księdze ochrzczonych według następującej formy: *Anno, mense, die etc. Ego N. Plebanus aut vicarius N. Ecclesiae parochialis N. Baptizavi filium N. coniugum legitimorum N. N. Patrini fuerunt N. N.*⁷² W parafii św. Mikołaja taką księgę prowadzono i przedstawiono biskupowi do wglądu, który zaznaczył w protokole, że księga chrztów i małżeństw zaprezentowana mu sięga do roku 1642.

⁶⁶ CSW, kol. 152: „Id ipsum facient pulsantes tempore elevationis sanctissimi sacramenti in summa missa, ut ii, qui in ecclesia praesentes non sunt, saltem animum erigant, et beneficio institutionis tanti sacramenti quantum possunt maximas gratias agant”.

⁶⁷ Rękopisy elbląskie, III 255/691, k. 94: Kierownik szkoły, który był jednocześnie kantorem w kościele św. Mikołaja, nazywał się Andrzej Rosenmundt, pochodzący z Jezioran, żonaty, katolik, służył kościołowi 10 lat za opłatą 60 florenów rocznie, uczył chłopców i dziewczęta także rodzin protestanckich za wynagrodzeniem dwa grosze za tydzień od dzieci, za pogrzeby zwykle 15 groszy, za uroczyste 30 groszy.

⁶⁸ Rękopisy elbląskie, H 16, Decretum reformationis, s. 823.

⁶⁹ E. Ziarniewicz, Udział polskich szkół parafialnych w liturgii od XVI do XVIII wieku, w: *Studia Liturgiczne*, pod red. J.J. Kopeć, t. 6, Lublin 1990, s. 11–61.

⁷⁰ Rękopisy elbląskie, III 255/691, s. 94. Cantor, kierownik szkoły uczył także w tej szkole chłopców i dziewczęta z rodzin protestanckich.

⁷¹ Tamże, k. 94.

⁷² CSW, kol. 96.

Według synodu warmińskiego z 1610 roku nikomu nie wolno było udzielać chrztu w domach prywatnych chyba, że w przypadku konieczności, bez zezwolenia biskupa. Proboszczowie byli zobowiązani troszczyć się, aby woda, która jest materią tego sakramentu, nie tylko była naturalna, lecz także w tym samym roku poświęcona w Wielką Sobotę lub sobotę Zesłania Ducha Świętego. Ma być także tak zabezpieczona aby ani kurz, lub muszki czy pajęczyna tam się nie dostały, gdyż woda uległaby zepsuciu co uwłaczałoby godności tak wielkiego sakramentu. Ponadto proboszcz miał się zatroszczyć aby źródło wody było zamknięte przed zabieraniem jej do celów zabobonnych⁷³. W czasie wizytacji biskup stwierdził, że chrzcielnica otoczona jest kratami drewnianymi i nie zachodzi niebezpieczeństwo zabierania jej do celów zabobonnych. Źródło chrzcielne jest czyste, woda zmieszana ze św. Krzyżmem, czysta, poświęcona w Wielką Sobotę jak i w Sobotę Zesłania Ducha Świętego⁷⁴. W pobliżu źródła chrzcielnego na podłodze znajdowała się szafka drewniana na oleje święte, które były w srebrnym naczyniu artystycznie wykonanym, wewnątrz niewyłożonym, będącego kiedyś własnością kościoła katedralnego. Biskup polecił, aby je przenieść do pomieszczenia z napisem „Olea sacra” we wnęcie ściany obok głównego ołtarza po stronie Epistoły. Brak było też nakrywy na źródło chrzcielne, które w swoim czasie istniało i proboszcz, jak najrychlej ma się postarać o jej wykonanie albo z mosiądzu albo drewniane przynajmniej, tak aby mogło być zamknięte, a klucz ma być przechowywany u proboszcza lub jego zastępcy. Chrztu udzielano w miarę możliwości jak najrychlej po urodzeniu się dziecka.

Sakrament bierzmowania, należący do pełni inicjacji chrześcijańskiej, nie był w tym okresie czasu należycie doceniany przez wiernych i duchowieństwo⁷⁵. Bernard Maciejowski w *Epistola pastoralis* poleca, aby ilekroć sakrament bierzmowania ma być udzielany, proboszczowie pouczali wiernych w odpowiednim czasie lub o wartości i skutkach tego sakramentu. Synod warmiński z 1610 roku zalecał, że skoro przez licznych wiernych jest zaniedbywany, a mało jest takich, co go rozumieją, przeto należy pouczać wiernych w Zesłanie Ducha Świętego i w innych dniach, aby z najwyższą pobożnością przyjmować go, bo inaczej nie przynosi owoców przyjmującym. W związku z tym proboszczowie mieli pouczać lud o jednorazowym tylko przyjęciu w życiu tego sakramentu, o przygotowaniu; nie tylko zewnętrznym, ale i duchowym przez spowiedź; aby nie przyjmować go w stanie grzechu ciężkiego; o świadkach bierzmowania; o przyjmowaniu pobożnym; o tym by każdy z bierzmowanych miał ręcznik lniany dla przewiązania czoła po namaszczeniu; aby pamiętał bierzmowany o powinowactwie duchowym ze świadkiem bierzmowania⁷⁶.

Biskup Radziejowski przybywszy do Elbląga na wizytację jednocześnie przybył tu dla udzielenia sakramentu bierzmowania. Odnotowuje w protokole, iż uprzednio wyspowiadanym, sam najpierw udzielił Komunii św. po Mszy św., po czym rozpoczęła się liturgia sakramentu bierzmowania „według przepisów i rytu Kościo-

⁷³ Tamże, kol. 96–97.

⁷⁴ Rękopisy elbląskie, III 255/691, s. 38.

⁷⁵ Z. Wit, Liturgia sakramentu bierzmowania w Polsce do recepcji reformy trydenckiej, w: Studia z dziejów liturgii w Polsce, t. II, Lublin 1976, s. 549–622.

⁷⁶ CSW, kol. 100–101.

ła". Mający go przyjąć byli dobrze przygotowani przez dwukrotną katechezę oraz przez inne instrukcje o wzniosłości tego sakramentu. Później usiadłszy na faldistorium przed wielkim ołtarzem udzielił sakramentu bierzmowania w obecności rzeszy katolików oraz niekatolików, którzy — zarówno jedni jak i drudzy — dawno nie widząc czegoś podobnego od wielu lat, jeśli nie ze zbudowaniem, to przynajmniej z najwyższym uznaniem uczestniczyli w liturgii. Przyjęło wówczas 154 osób obojga płci sakrament bierzmowania a 60 następnym również w taki sam sposób i z podziwem wiernych udzielił następnego dnia⁷⁷.

Rytuał biskupa Radziejowskiego zalecał, aby Wiatyk z największą troską i w stosownym czasie był zanoszony wiernym. W Rytuale przestrzegano proboszczów, aby nie znosić go do niegodnych, jak lichwiarzom, konkubiniarzom, notorycznym przestępcom, imiennie ekskomunikowanym, chyba że nawrócili się i przyjęli sakrament pokuty⁷⁸. Proboszcz miał zachęcać chorego, aby Komunię św. przyjmował chociażby nie był ciężko chory. Zaś Wiatyk miał udzielić wówczas gdy wiadomo, że go więcej razy już nie może przyjąć. Rytuał jak i synody warmińskie nakazywał znosić ten sakrament do domu chorego w sposób uroczysty. Kapłan w stroju liturgicznym, nakryty czystym welonem naramiennym, z puszką niesioną na piersi, z należnymi oznakami czci i pobożnością, poprzedzany przez niosącego światło. Ponadto mając zamiar udać się do chorego winien polecić dzwonnikowi dać znak kilkoma uderzeniami dzwonu, by w procesji mogli wziąć członkowie konfraterni Najświętszego Sakramentu lub inni pobożni chrześcijanie i znosić pod umbrelum lub baldachimem⁷⁹. W świetle akt wizytacji biskupa Radziejowskiego, w kościele św. Mikołaja w Elblągu, w tabernakulum znajdowała się mała owalna puszka do zanoszenia Komunii chorym i konającym. Ale zaznaczył, iż z racji protestanckiego miasta nie ma zwyczaju znosić uroczystie Wiatyku ani Komunii św. chorym z odpowiednią czcią właściwą dla Kościoła katolickiego, lecz znosi się prywatnie. Działo się tak dlatego, iż magistrat miasta Elbląga zabronił przeprowadzania tego rodzaju procesji, aby nie powodować tumultu wśród zróżnicowanych wyznaniowo obywateli miasta⁸⁰.

Odnosnie do sprawowania sakramentów w parafii a szczególnie duszpasterstwa chorych proboszcz oświadczył biskupowi, że „nikt nie umarł w parafii bez sakramentów”⁸¹.

W zakresie sprawowania sakramentu pokuty synod warmiński z roku 1610, zresztą jak i *Epistola pastoralis* Bernarda Maciejowskiego, polecał proboszczom, by zachęcali wiernych do częstego korzystania ze spowiedzi. Natomiast jeśli chodzi o spowiedź wielkanocną, która była obowiązkiem kościelnym wiernych, to proboszczowie mieli nakłaniać do wypełnienia tego obowiązku wszelkimi sposobami. Nazwiska zaś parafian, którzy zaniedbują ten obowiązek należało przestać do

⁷⁷ Rękopisy elbląskie, III 255/691, s. 46.

⁷⁸ *Rituale Sacramentorum, ac aliarum Ecclesiae caeremoniarum. Iuxta Ritum Romanum a Pavlo V. Pont. Maximo praescriptum pro vsv ecclesiarum diaec. Varmien. Auctoritate III. Et Rev. Domini D. Michaelis Radziejowski, Episcopi Varmiensis et Sambiensis recens editum. Brunsbergae 1682*, 51.

⁷⁹ CSW, kol. 110–111; W. Nowak, *Życie liturgiczne*, jw., s. 267.

⁸⁰ Rękopisy elbląskie, III, 255/691, s. 70.

⁸¹ Rękopisy elbląskie, III, 255/691, s. 86.

miejscowego ordynariusza albo archiprezbitera⁸². Ci zaś, którzy mimo napomnień nie chcą wypełnić tego obowiązku, mają być pozbawieni wstępu do kościoła, a w przypadku śmierci w takim stanie, mają być pozbawieni pogrzebu kościelnego. Synod nakazywał także proboszczom zachęcać wiernych, zwłaszcza tych, którzy się rzadziej spowiadają, aby spowiedzi wielkanocnej nie odkładali na ostatnie dni Wielkiego Postu, kiedy to kapłani są zajęci innymi czynnościami kościelnymi, lecz pierwszą spowiedź winni odbywać tuż przed niedzielą IV Wielkiego Postu — zwaną *Laetare*; drugą zaś spowiedź z grzechów popełnionych po pierwszej spowiedzi lub przypominianych mieli odprawić krótko przed Komunią wielkanocną⁸³. Jak widać, przewidziana była dwukrotna spowiedź przed Komunią wielkanocną. Taki był też zwyczaj na Warmii, zaprowadzony przez kardynała Hozjusza na synodzie warmińskim w 1565 roku⁸⁴.

Podczas wizytacji parafii św. Mikołaja w Elblągu proboszcz zapytany przez biskupa o zachowaniu tych przepisów przez wiernych jego parafii odpowiedział, iż wierzy, że wszyscy byli u spowiedzi wielkanocnej, a grzeszników publicznych trudno jest zliczyć, skoro całe miasto jest heretyckie. Nie był natomiast w stanie powiedzieć ilu ma parafian, gdyż wielka ich część to „wagowie” — nie mający miejsca stałego, wielu odeszło do luteran, niektórzy z nich jednak powrócili. Proboszcz zaś często się spowiada przed jednym z wikariuszy i często w tygodniu odprawia Mszę św.⁸⁵ Na końcu wizytacji proboszcz prosił, aby go przenieść z tej parafii, *gdyż parafianie go nie słuchają*. Posiadał niewielką bibliotekę, lecz dobrych autorów.

V. KULT ŚWIĘTYCH RELIKWII

Synod prowincji ryskiej z 1437 roku zarządził w kwestii kultu relikwii, aby otoczone zostały odpowiednią opieką rektorów kościoła⁸⁶, a synod w Elblągu 1428 roku zwrócił uwagę na potrzebę ich autentyczności⁸⁷. Synod warmiński z 1610 roku postanowił, aby były umieszczone w odpowiednim miejscu, całe i nienaruszone, na ołtarzu jednak nie w pobliżu tabernakulum, zaopatrzone napisami imion świętych a także tablicami zawierającymi antyfony i oracje o świętych dla modlących się przed nimi wiernym⁸⁸.

Kościół św. Mikołaja w Elblągu był jednym ze świątyń w diecezji, najlepiej wyposażonych w relikwie. Spośród nich w najwyższym poszanowaniu i kulcie był relikwiarz Krzyża świętego. Jest to — jak zaznacza spisujący protokół wizytacji — starożytny krzyż srebrny z relikwiami Krzyża świętego „antiqua opere”, ozdobiony 29 koralami, a na szczycie krzyża szafir, natomiast na stopie napis mówiący o donacji go przez komtura w 1242 roku⁸⁹. Prawdopodobnie relikwiarz

⁸² CSW, kol. 102.

⁸³ Tamże, kol. 104.

⁸⁴ Tamże, kol. 46.

⁸⁵ Rękopisy elbląskie, III, 255/691, s. 86.

⁸⁶ CSW, kol. 360–361.

⁸⁷ CSW, kol. 323–324.

⁸⁸ CSW, kol. 156.

⁸⁹ Rękopisy elbląskie, III, 255/691, s. 49.

ten złożył w darze wielkiemu mistrzowi zakonu krzyżackiego — Hermanowi von Salzowi cesarz Fryderyk II dla kaplicy zamkowej w Elblągu⁹⁰. Ten relikwiarz cieszył się wielkim kultem w Elblągu już w XIII wieku, co można wywnioskować z zachęty papieża Grzegorza IX z 12 X 1233 roku do należnej czci relikwii elbląskiej⁹¹. Kult ten wraz z upływem czasu wysunął się na czoło wśród wszystkich kultów relikwii kościoła św. Mikołaja w Elblągu. Była w tej świątyni także czczona relikwia ciernia z korony cierniowej Chrystusa, umieszczona w pacyfikale w kształcie wieżyczki, lecz ze stłuczonym szkłem osłaniającym relikwię⁹². W dekreście powizytacyjnym biskup zarządził, aby ten cenny relikwiarz przekazać katedrze fromborskiej dla posrebrzenia na koszt parafii św. Mikołaja w Elblągu i zaopatrzyć dla bezpieczeństwa w szkło lub kryształ⁹³.

W skarbcu kościelnym był relikwiarz okrągły, w którym znajdowały się także — jak zaznacza wizytator — relikwie „pewne” z częsteczką Krzyża świętego. Ponadto relikwie świętych znajdowały się w pacyfikalach, statuach srebrnych NMP, św. Mikołaja i w specjalnych relikwiarzach, między innymi na relikwie: św. Leona, św. Barbary, św. Łucji. Oprócz zinwentaryzowanych przez wizytatora relikwii biskup zaznacza, że znajdują się tu jeszcze liczne relikwie innych świętych. Część relikwiarzy była naruszona zapewne przez protestantów, pozbawiona cząstek kości świętych. W związku z tym biskup nakazał, aby proboszcz jak najrychlej zwrócił się do biskupa lub oficjała warmińskiego celem otrzymania innych, autentycznych relikwii, które należy umieścić w relikwiarzach uszkodzonych, zaopatrując je w odpowiedni kryształ czy szkło dla zamknięcia i odpowiednio należy je uzupełnić w ozdoby. Pod wpływem zmienności gospodarzy konfesyjnych kościoła kult relikwii podupadł, dlatego biskup w dekreście powizytacyjnym jako, *że relikwie świętych, których śmierć jest cenna w oczach Pana tu rzadko lub nigdy na ołtarzach już się nie widzi* nakazał bardziej czcić. Stąd też proboszcz został zobowiązany, aby w stosownym czasie, szczególnie w większe święta zostały wystawiane relikwiarze świętych do kultu wiernym tak, aby to było dogodne, a z drugiej strony ze stosowną uwagą na ich bezpieczeństwo⁹⁴. Zapewne zgodnie z zaleceniem, w odpowiednie dni świętych były wystawiane ich relikwie na ołtarzach oraz zachęcano wiernych do modlitwy i ucałowania ich dla uzyskania przypisanych odpustów. Synod biskupa Kromera z 1575 roku polecał kapłanom wygłaszanie kazań, w których by zachęcali wiernych do ucałowania relikwii szczególnie przy obrzędach liturgii ślubnej, przy tzw. wywodach po chrzcie, w mszach żałobnych, podczas składania darów ofiarnych. Jeśliby taki zwyczaj zaniknął, proboszcz winien starać się go w parafii przywrócić⁹⁵. Pacyfikał do ucałowania miał podawać wiernym nie kto inny tylko sam kapłan. Przypomniął

⁹⁰ E. von C z i h a k, Die Edelschmiedekunst früheren Zeiten in Preussen, Bd. 2, Leipzig 1908, s. 157; M. J a b l o n s k i, Die St. Nikolaikirche, Elbing 1930, s. 49–51; D. S o k o l n i c k a, Relikwiarz z Elbląga z 1388 roku, *Studia Pomorskie* 1(1957), s. 155–169; S. T o m a s z k i e w i c z, Konserwacja elbląskiego pacyfikału z kościoła św. Mikołaja, *SW* 10(1973), s. 455–462.

⁹¹ Die Elbinger Kreuzreliquie, *Ermlandbriefe* 1973 nr 105, s. 4–5.

⁹² Rękopisy elbląskie, III 255/691, s. 50–51.

⁹³ Rękopisy elbląskie, III, H 16, *Decretum reformationis*, s. 821.

⁹⁴ Tamże, s. 820.

⁹⁵ CSW, kol. 61.

o tym też synod Szymona Rudnickiego w 1610 roku, aby zwyczaj ten przywrócić⁹⁶. Zapewne zwyczaj ten był dość żywotny, bo jeszcze synod z 1726 roku przestrzegał, aby pacyfikał z relikwiami przy wywodzie podawał nie uczeń ani zakrystian tylko kapłan⁹⁷.

VI. KULT ŚWIĘTYCH

W świetle akt wizytacji z 1683 roku zauważyć można, że w parafii św. Mikołaja w Elblągu istniał bardzo żywy kult przede wszystkim Matki Bożej, której ołtarze, obrazy i kaplice pod różnymi jej tytułami znajdowały się w kościele. Oprócz obrazów, ołtarzy były też dwie statuy NMP, jedna wielka, wykonana z brązu, cała pozłacana, u podstawy mająca relikwie św. Łucji; druga mniejsza, z koroną i berłem, również mieszcząca w podstawie relikwie świętych. Ze świętych najbardziej czczony był patron parafii św. Mikołaj, którego figura o wysokości 2,85 m, ufundowana w XV wieku, podczas wizytacji umieszczona była na kolumnie przy ołtarzu głównym. O wielkim kulcie patrona, którego elblążanie w testamentach nazywają opiekunem i *Panem głównego kościoła* świadczy także spis argenteriów skarbcza kościelnego mówiący o trzech figurach pozłacanych św. Mikołaja; jedna wielka w kształcie wieży z relikwiami św. Leona, Krzyża św. i innych świętych, druga mniejsza, srebrna i pozłacana *cuius una manus truncata*, trzecia, średnia również srebrna i pozłacana ze srebrnym pastorałem. Oprócz wspomnianych wizerunków figura tego świętego znajdowała się w ołtarzu głównym.

Na drugim miejscu trzeba wymienić kult patrona diecezji, św. Andrzeja, którego obrazy i figury znajdowały się w ołtarzach, na filarach oraz w kaplicach. Na uwagę zasługuje także kult świętych apostołów, których figury stanowiły integralną część programu ikonograficznego kościoła. Kult świętych apostołów był elementem charakterystycznym kościołów na Warmii.

Wśród świętych polskich na specjalną uwagę zasługuje kult św. Kazimierza Królewicza, św. Jacka. Spośród kultów świętych pochodzenia obcego należy wymienić m.in. kult św. Wacława, króla czeskiego, i św. Ołafa, króla szwedzkiego.

VII. PROCESJE I NABOŻEŃSTWA

Szczególną formą nabożeństw według poleceń synodów warmińskich i Rytuału biskupa Radziejowskiego były procesje, którymi to Kościół katolicki bądź dla pobudzenia pobożności wiernych, bądź dla wspomnienia dobrodziejstw Bożych Jemu składał dzięki, bądź dla wyproszenia pomocy boskiej zwykł był je celebrować⁹⁸. Odbywały się one na ogół z kościoła do krzyży, kaplic, a w mieście na cmentarze przykościelne, lub z jednego kościoła do drugiego itp.

⁹⁶ CSW, kol. 122.

⁹⁷ CSW, kol. 216–217; K. Szczepkowska-Naliwajek, Relikwiarze średniowiecznej Europy, Warszawa 1996.

⁹⁸ W. Nowak, Życie liturgiczne, jw., s. 275.

Wizytator parafii św. Mikołaja w Elblągu, zaznacza, że procesje poza granice cmentarza parafialnego nie powinny się odbywać dla uniknięcia tumultu w sprotestantyzowanym społeczeństwie⁹⁹. Przykościelny cmentarz parafii św. Mikołaja posiadał krużganek obok kościoła dla przeprowadzania dość wygodnie procesji. Cmentarz od południowego wschodu i północy okolony był domczkami rzemieślników i najemców, którzy raczej nie przyznawali się do parafii katolickiej — chociaż jak zaznacza wizytator — wydaje im się mieszkać na ziemi przykościelnej, której 3/4 części posiadali katolicy a czwarta należała się niekatolikom na mocy umowy z 1616 roku¹⁰⁰. Kiedy Zachariasz Szolc, kustosz i *Vicarius in spiritualibus* zarządził w imieniu biskupa Radziejowskiego modlitwę dziękczynną za zwycięstwo króla Jana Sobieskiego na polach wiedeńskich¹⁰¹ przez odprawienie Mszy św. o Trójcy św. z dziękczynnym *Te Deum* i procesją, okólnik który trafił drogą kurendy do Elbląga posiada adnotację *Pro ecclesia Elbigensi quod sine executione Elbinga passim Elbinga processus ledeant: Itemque Mandatum pro exequis pro occisorum de christianis sub Vienna*. Wydaje się, że w Elblągu bardziej modlono się za poległych chrześcijan pod Wiedniem niż składano Bogu dzięki za tryumf wiktoria wiedeńskiej króla Jana Sobieskiego.

VIII. WSPÓŁŻYCIE KATOLIKÓW Z EWANGELIKAMI

W świetle akt wizytacji przeprowadzonej przez biskupa M. Radziejowskiego wynika, że kontakty katolików z ewangelikami, mimo wszystko, układały się dobrze. Do szkoły prowadzonej przez parafię katolicką uczęszczały dzieci także rodzin ewangelickich. Czy razem z katolickimi dziećmi brały udział w wykonywaniu śpiewów w kościele św. Mikołaja podczas nabożeństw niedzielnych i procesji — trudno odpowiedzieć precyzyjnie. Tym bardziej, że śpiewy te należały do programu nauki szkolnej.

Organistą kościoła św. Mikołaja był ewangelik i grą na organach uświetniał liturgię tam wykonywaną, za co otrzymywał 60 florenów rocznie.

Wiktrykiem współ z katolikiem — na mocy umowy między biskupem Szymonem Rudnickim a protestanckimi władzami miasta Elbląga w 1616 r. potwierdzonej tegoż roku przez króla — był protestant, który miał jeden z trzech kluczy od skarbca kościoła, w którym przechowywano argenteria liturgiczne.

Biskup polecił, aby północną część cmentarza przykościelnego udostępnić ewangelikom dla grzebania ich zmarłych. Polecił także, aby nie naruszać grobów i nie usuwać epitafiów ewangelickich znajdujących się w kościele św. Mikołaja.

Na uroczystość udzielania sakramentu bierzmowania przez biskupa przybyli liczni ewangelicy z miasta, którzy ze wzruszeniem w niej uczestniczyli. Biskup na początku swej wizytacji spotkał się z władzami miasta, które były ewangelickie.

⁹⁹ Rękopisy elbląskie, III, 255/691, s. 70.

¹⁰⁰ Tamże, s. 45.

¹⁰¹ A. Szorc, Wiktoria wiedeńska i jej echa na Warmii, *SW* 21(1984), s. 201–234.

ZAKOŃCZENIE

Kościół katolicki ostał się po reformacji w Elblągu dzięki wysiłkom biskupów warmińskich ustawicznie zabiegającym o prawa katolików w tej części diecezji, dzięki działalności królów polskich, którzy czuli się odpowiedzialni przed Bogiem i Rzeczpospolitą za wszystkich obywateli Polski. Świątynia św. Mikołaja w wiekach średnich była chlubą miasta o dynamicznym życiu kościelnym i liturgicznym. Reformacja, przechodzenie z rąk katolickich do protestanckich, wojny, osłabiły służbę Bożą, zdewastowały wnętrze świątyni, zachwiały bogatą tradycję liturgiczną Kościoła katolickiego w Elblągu. Protokół wizytacji parafii św. Mikołaja w Elblągu z 1683 roku przeprowadzonej przez biskupa M. Radziejowskiego jest dokumentem, który świadczy o odbudowywaniu z wielkim wysiłkiem liturgii tego kościoła. Ona to kształtowała więzi Kościoła diaspory, pomagała nawiązać do przeszłości i zdynamizować wysiłek wiernych do budowania przyszłości katolicyzmu w tej części diecezji warmińskiej. Tożsamość Kościoła katolickiego w parafii i mieście Elbląg była kształtowana przez liturgię — służbę Bożą szeroką pojętą, sprawowaną w świątyni św. Mikołaja, zawierającą w sobie znamiona dawnej świętości w postaci wyposażenia jej wnętrza. Życie wspólnoty katolickiej koncentrowało się wokół Eucharystii sprawowanej uroczystość w niedziele i święta, i bardziej prozaicznie w pozostałe dni tygodnia. Porządek nabożeństw tzw. *Ordo devotionis* niedzieli był raczej skromny w porównaniu do innych parafii diecezji na Warmii, jak również do postanowień synodów warmińskich, ksiąg liturgicznych zawierających nabożeństwa dodatkowe. Liturgię niedzielną kościoła św. Mikołaja uzupełniało duszpasterstwo sakramentalne związane z rytmem życia poszczególnych katolików, wspólnoty i roku kościelnego. Kult świętych i świętych relikwii w Elblągu zachwiany przez reformację nie ożywił się w kontekście protestantyzmu, mimo wielu danych ku temu z racji historii, bogactwa wyposażenia, zachęty biskupów. Nabożeństwa dodatkowe i pobożność ludowa z racji etnicznych i kontekstu miasta sprostestantyzowanego, były sprowadzone do minimum programu życia liturgicznego parafii. Relacje katolików z ewangelikami mimo wszystko nosiły znamiona otwartości do siebie. Zbyt duży był wysiłek parafii katolickiej w odbudowanie strat poniesionych z racji reformacji, aby rozwijać bogactwo programu życia liturgicznego. Niemniej jednak to pielęgnowana służba Boża w tej świątyni stała się zaczynem odnowy i dynamizmu Kościoła w następnych wiekach miasta, które otworzyło swe bramy wielu wspólnotom chrześcijańskim.

ABBILD DER LITURGIE IN DER NIKOLAI KIRCHE
IN ELBING IM HINBLICK AUF DIE PASTORALE VISITATION
DER GEMEINDE IM JAHRE 1683

ZUSAMMENFASSUNG

Das Protokoll der Visitation der Gemeinde des hl. Nikolaus von 1683, durchgeführt von Bischof M. Radziejowski, ist ein Geschichtsdokument der Liturgie, das für den mit großer Anstrengung geleisteten Wiederaufbau des Glaubens an Gott in dieser Gemeinde zur Zeit der

Erneuerung der katholischen Kirche spricht. Die Liturgie gestaltete die Bindungen der Kirche als Diaspora, half an die Vergangenheit anzuknüpfen und dynamisierte die Anstrengungen der Gläubigen beim Aufbau der Zukunft des Katholizismus in diesem Teil des Bistums Ermland. Das Leben der katholischen Gemeinde des hl. Nikolaus konzentrierte sich um die Eucharistie, die an Sonn- und Feiertagen feierlich ausgeübt worden war und weniger feierlich an anderen Wochentagen. Die Anordnung der Gottesdienste und Andachten, das sog. *Ordo devotionis*, am Sonntag war im Vergleich zu anderen Gemeinden der Ermländischen Diözese, den Beschlüssen der ermländischen Synoden und der liturgischen Bücher, die doch auch zusätzliche Andachten enthielten, eher bescheiden. Die sonntägliche Liturgie der Kirche des hl. Nikolaus wurde von pastoraler Sakramentliturgie ergänzt, die mit dem Lebensrythmus einzelner Katholiken, der Gemeinde und des Kirchenjahres verbunden war. Der Heiligen- und Reliquienkult, der durch die Reformation erschüttert worden war, wurde im Hinblick auf den Protestantismus nicht wiederbelebt, obwohl die geschichtlichen Voraussetzungen, die reichhaltige Ausstattung und die Ermunterungen der Bischöfe da waren.